NR 3

1991 r.

Cena 7500 zł

DZICY NA ULICY

str. 1, 2, 9, 10, 32

Nr indeksu 362182

WIDEOMANIA

str. 18-19

WIELKIM WOZEM PO NIEBIE

str. 3-8

KOMIKSY

Dalszy ciąg przygód Panasonika

str. 11—15

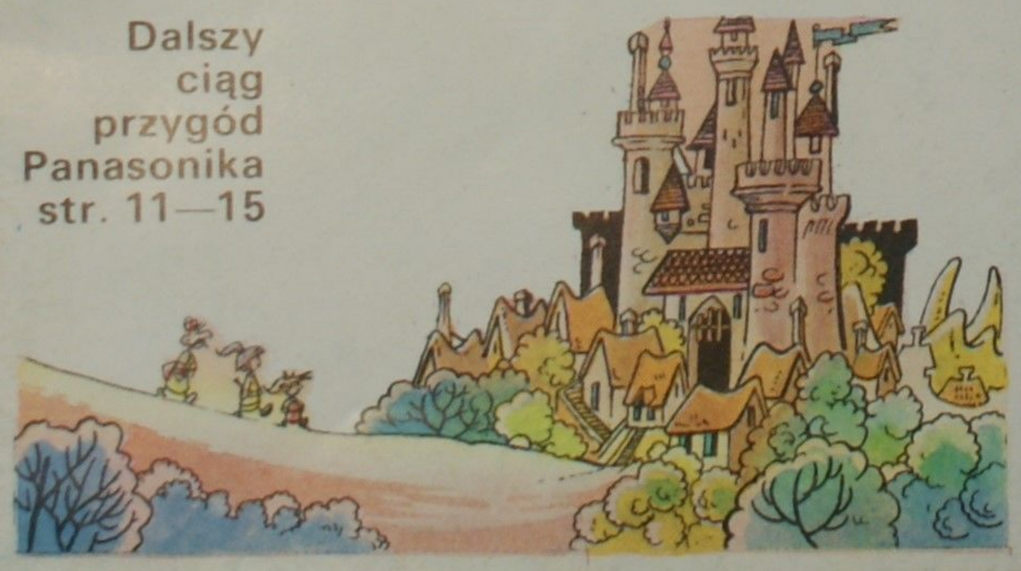

P. 79.921 II egz.

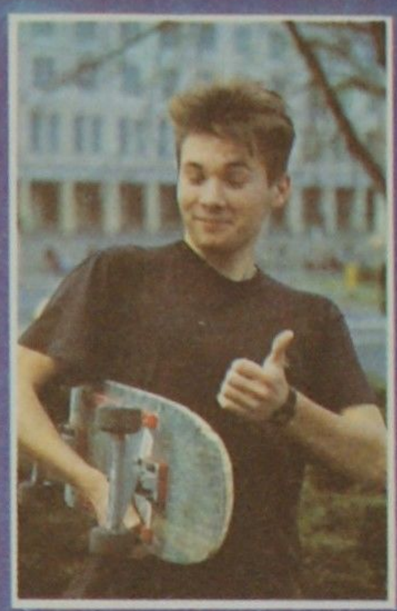

(Mateusz Szlachtycz)

DZICY NA ULICY

I wreszcie stało się, kupiłeś sobie wymarzoną — szeroką deskę. „Teraz to dopiero wam pokażę!" — myślisz sobie. Otóż obawiam się, drogi przyjacielu, że Twoja radość jest przedwczesna. Dopiero znalazłeś się na początku drogi prowadzącej do **prawdziwie** wyczynowego skateboardu.

Umówmy się, iż posługując się terminem SKATEBOARD wykreślamy z naczej świadomości istnienie desek wąskich (z wyjątkiem drewnianych desek do FREESTYLE — lecz o tym innym razem). Fakt, że szerokie deski są osiągalne w naszym kraju od niedawna, doprowadził do powstania szeregu mitów wokół nich. Wydaje się Wam, że skoro deska jest szeroka, to znaczy — to jest ta najlepsza. Na tej naiwności żerują setki handlarzy, nazywając oferowany przez siebie towar mianem sprzętu wyczynowego, co w 99% jest kłamstwem (wynikającym bądź z niedoinformowania sprzedającego, lub jego złej woli).

SZEROKOŚĆ DESKI WCALE NIE ŚWIADCZY O JEJ KLASIE I JAKOŚCI WYKONANIA. Tak więc, aby Twój skateboard spełniał podstawowe wymagania i nie uległ destrukcji po dwóch, trzech dniach, musisz zapoznać się z paroma zasadami, którymi należy kierować się sprawiając sobie nowy sprzęt. Zasady te można sprowadzić do trzech niezależnych „kluczy": kosztu oferowanego skateboardu, firmy, która go wyprodukowała i oceny własnej (diagnozy).

Moja rada — wstrzymaj się (jeżeli nie jest jeszcze za późno) przez jakiś czas z zakupem, ponieważ w kolejnych numerach „Juppi" postaram się szczegółowo zająć wspomnianymi „kluczami". Jeżeli cierpliwie je przestudiujesz i się do nich zastosujesz, to daję sobie paznokcie obciąć, że, tak jak ja, zakochasz się w swym SKATEBOARDZIE.

MATEUSZ

SKATEBOARDING

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

1991 co 1853/2 P. 79.921 II egz.

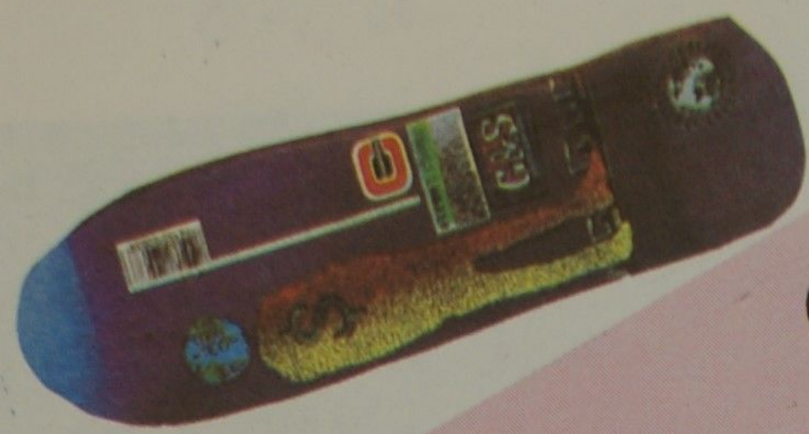

STEP BY STEP

- Aby wykonać ten trik, zwany najprościej **Backside Ollie to slide** na poręczy, musisz znaleźć sobie odpowiednią poręcz.
- Nie proponuję na początek poręczy o wysokości półtora metra i długości 10 metrów, bo może się to okazać ostatnia poręcz w twoim życiu.
- Gdy już znajdziesz odpowiednią dla siebie, możesz przystąpić do treningu.
- Weź średni rozpęd.
- Nie najeżdżaj równolegle do poręczy, lecz lekko z ukosa. Wykonaj Backside Ollie na poręcz.
- Jeśli jesteś już na niej, obciąż jednakowo obie stopy i staraj się złapać równowagę.
- Kiedy przejechałeś już całą poręcz i zaczynasz spadać, obróć stopami deskę w stronę kierunku jazdy.
- Lądowanie zamortyzuj lekkim ugięciem nóg i kontynuuj jazdę.

1

KIEŁEK
(PIOTR KIEŁCZEWSKI)

2

3

4

5

6

7

SKAZANY NA ULICĘ

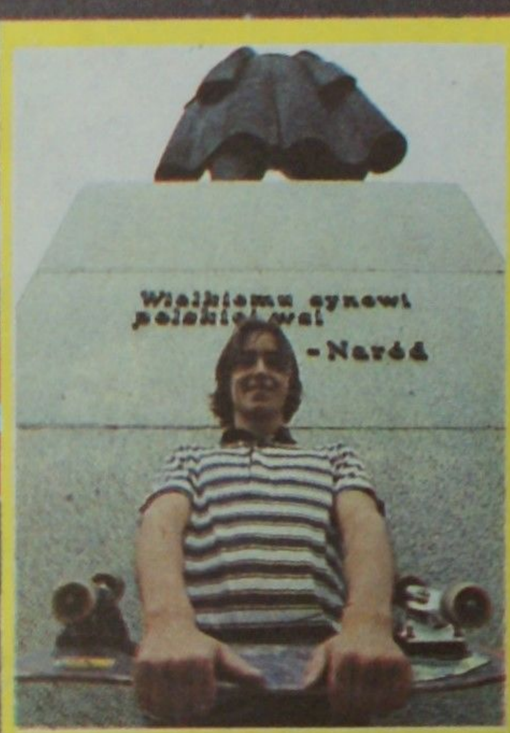

Piotrek Kiełczewski ma 18 lat i jest uczniem IV klasy Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Warszawie. „Kiełek" uznawany jest w kręgu deskorolkowców za prawdziwą legendę.

— Mówią, że jesteś legendą polskiej deskorolki. Skąd taka opinia o Tobie?

— Naprawdę? Może dlatego, że jeżdżę najdłużej i byłem chyba pierwszym, który wyszedł z deską na ulicę, poza własne podwórko. Początkowo jeździłem na Dworcu Centralnym. Było mnie widać i słychać. Ktoś mnie zauważył, spodobała mu się sama jazda, podszedł porozmawiać. Umówiliśmy się na wspólne jeżdżenie. I tak powstała pierwsza chyba grupa pasjonatów deskorolki. Ale może ja rzeczywiście byłem prekursorem (śmieje się).

— Od jak dawna jeździsz?

— Tak poważnie to od czterech lat.

— Jak to się w takim razie zaczęło?

— Jakieś 6 lat temu deskorolki pojawiły się w sklepach Pewexu. Dostałem wtedy pierwszą od taty na urodziny.

— Dlaczego właściwie jeździsz?

— Deskorolka może nie rozwija intelektualnie, ale daje mi mnóstwo przyjemności, radości i satysfakcji, zwłaszcza gdy uda mi się wykonać jakiś nowy, czasami bardzo trudny trik. Myślę też, że nauczyła mnie cierpliwości. Czasami trzeba naprawdę długo ćwiczyć, aby nauczyć się nowego triku!

— Na jakim sprzęcie jeździsz?

— Mam deck firmy Skull-Skates, ośki firmy Cutter i kółka firmy Bullets..

— Czy to dobry sprzęt? Może chciałbyś mieć inny?

— Myślę, że to jeden z najlepszych, jaki jest do kupienia w naszych sklepach, no i oczywiście na miarę mojej kieszeni. Każdy inny, który bym kupił, nawet innej marki, reprezentowałby tę samą klasę. Jestem naprawdę zadowolony z tego, co mam! Co pewien czas niszczą się poszczególne elementy deskorolki, np. deck, kółka czy łożyska w ośkach, wtedy trzeba je wymieniać i można ponownie wybierać ich producentów.

— Czy łatwo być pasjonatem deskorolki?

— Myślę, że teraz tak. Nie ma kłopotów z wyborem, dopasowaniem i zakupem sprzętu. Istnieją tylko ograniczenia

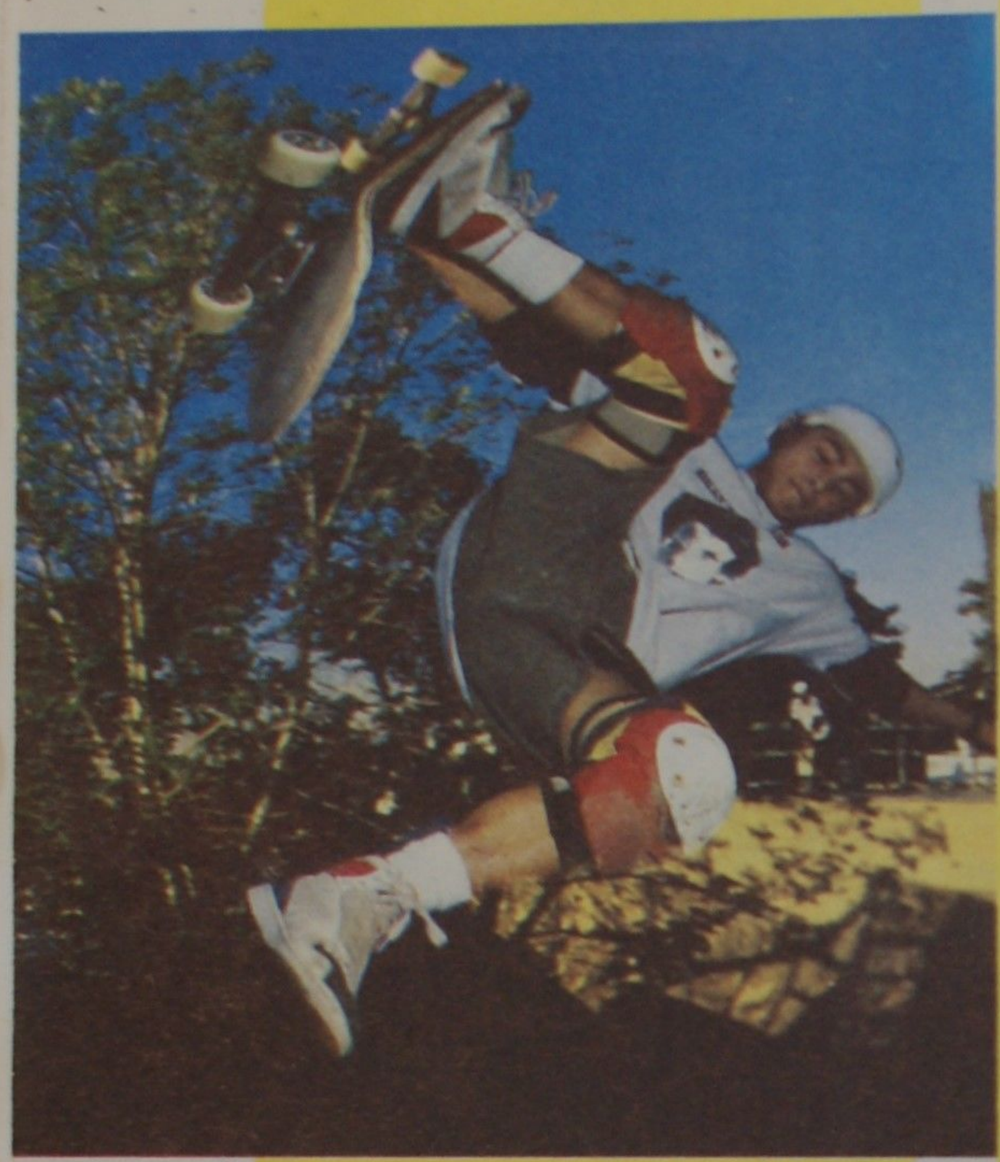

finansowe. Myślę też, że do uprawiania tego sportu trzeba mieć odpowiednie predyspozycje. Poza fizycznymi w grę wchodzi upór, wytrwałość i cierpliwość.

— Czy jest coś, co utrudnia ci uprawianie tego sportu?

— Pierwsza rzecz to oczywiście brak czasu. Chciałbym go mieć więcej na jazdę i ćwiczenia moich umiejętności. Druga to brak specjalnych miejsc do jeżdżenia. Marzy mi się, aby i u nas, jak w krajach zachodnich, budowano tzw. skate-parki. Są to miejsca przeznaczone do jazdy, posiadające małe i duże rampy, jak również różnego rodzaju przeszkody, krawężniki, belki, schody, poręcze, rury, po których można się ślizgać — słowem wyposażenie do jazdy w stylu street style. Trzecia rzecz — to stosunek ludzi do nas. Narzekają na nas, na to, że nie jest to sport, ale szkodliwa i hałaśliwa zabawa. Zgadzam się, że kiedy wskakuję deską na ławkę w parku, niszczę ją trochę. Ale gdzie mam to zrobić, jeśli tylko ta ławka jest idealna do wykonania triku? Nierzadko też zdarza się, że jesteśmy atakowani przez różnych, bardzo agresywnie nastawionych ludzi, których drażnimy my, jako deskorolkowcy i nasza jazda.

— Gdzie w takim razie jeździsz teraz?

— Praktycznie wszędzie gdzie się da. Głównie po ulicach, pod własnym domem, a także pod dawnym Komitetem Centralnym. Jest nas tam już zresztą spora grupa.

— Jakie triki są twoją specjalnością?

— Chyba Ollies.

— Czy mógłbyś wytłumaczyć na czym one polegają?

— To niemożliwe, to trzeba po prostu zobaczyć.

— Czy masz jakichś idoli?

— Oczywiście! Są nimi Amerykanie z Kalifornii — Matt Hensley i Natas Kanpas. Obaj jeżdżą w stylu, który mi się podoba i który ja sam (chociażby ze względu na nasze warunki) preferuję najbardziej. Jest to street style.

— Jakiej muzyki słuchasz?

— Lubię prawie każdy rodzaj muzyki i słucham prawie wszystkiego. Mam wprawdzie swoje ulubione zespoły takie jak: Eight Dayz, Dinozaur Junior czy Descendents, ale równie chętnie słucham Beatlesów i Boba Dylana.

— Czy masz jakieś marzenia?

— Chciałbym jeździć tak jak moi idole!

— Życzę Ci tego serdecznie i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
JOANNA SIEMIĄTKOWSKA

ECIE PECIE

O WSZECHŚWIECIE WYNALAZKU I KOMECIE

ANNA I TADEUSZ BARANOWSCY

Mechaniczny chłopaczek, Panasonik, skonstruowany przez zdolnego pomocnika kowala, wykazuje nadzwyczajne umiejętności. Podczas pokazów na jarmarkach lewituje, wyświetla filmy wprawiając zebranych w absolutne oszołomienie. Zawsze jednak znajdzie się ktoś, kogo zżera zawiść. Niejaki Gryf von Knuj ma już swój plan...

JINX

(PAWEŁ ADAMSKI)

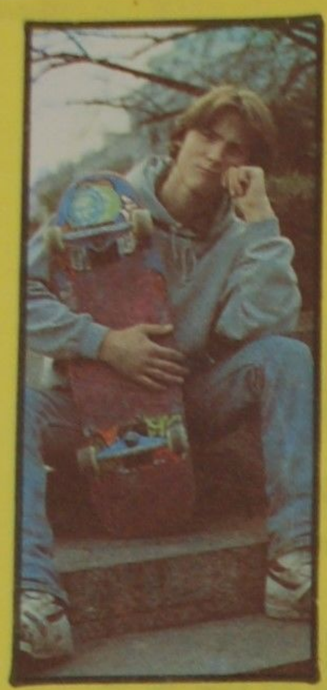

OD-PO-WIA-DA

Cześć!

Pytanie, które powtarza się najczęściej w listach do redakcji to gdzie jeździć? Wierzcie mi, warszawskie (i nie tylko) ulice znakomicie się do tego nadają! Trzeba tylko trochę pokombinować! Do trenowania możesz wykorzystać prawie wszystko, co Cię otacza. Na pewno koło swojego domu znajdziesz kilka cegieł lub desek, które możesz ustawić jako przeszkody. Staraj się również wykorzystać każdy krawężnik i schodek (byle nie przy ruchliwej ulicy). Kuba „Słoń" z Milanówka pyta, gdzie można „skate'ować" w Warszawie. Oto kilka takich miejsc: teren przy dawnym Komitecie Centralnym lub okolice Pałacu Kultury i Dworca Centralnego. Do jazdy downhill proponuję Ci świetny zjazd ulicą Agrikola. Kiedy pada deszcz lub śnieg, możesz jeździć w podziemiach przejścia przy Placu na Rozdrożu. Raczej rano lub wieczorem, bo w południe jest tam bardzo wielu ludzi.
Jeszcze jedna praktyczna rada. Jeżdżąc po ulicach spotkacie na pewno wielu bohaterskich dziadków, którzy będą usiłowali utrudnić Wam jazdę. Nie przejmujcie się tym! Czekam na Wasze listy. Piszcie o wszystkim.

SŁOWNICZEK

Skateboard (ew. Skate) — kompletna, skręcona deskorolka, tzw. deska
Skateboarding — nazwa całego sportu deskorolkowego
Deck — drewniana część deskorolki, tzw. blat lub pokład
Concave — profil decku (ma wygięty do góry bok i zdarty przód — deck jest wyraźnie wklęsły)
Truck — metalowa ośka, na której za pomocą łożysk osadzone są kółka
Rails — plastykowe listwy przykręcane od spodu deski
King Pin — śruba w trucku, która wywierając nacisk na gumki decyduje o tym czy deska łatwiej lub trudniej skręca
Tail Bone (ew. Tail Guard) — hamulec z plastyku
Ollie — podskok z deską bez trzymania jej ręką; deska trzyma się stóp na skutek tarcia między butem a papierem ściernym. Skaczący „wyciąga" deskę stopami.

ZDJĘCIE MIESIĄCA

DZICY NA ULICY